

Chwila Nieuwagi, A kiedy mi przyjdzie

A kiedy mi przyjdzie zagrać
W polu dziewczynie,
- Da dana!
W polu dziewczynie,
Wykręcę ja fujareczkę
W tej wodnej trzcinie,
- Da dana!
W tej wodnej trzcinie.

Bo ta trzcina się ugina
Za wiatru wianiem;
Nie inaksza i dziewczyna
Z swoim kochaniem...
Wprawiłaby jasne słońko
W szybkę u chaty,
Wyglądałaby, czy jedzie
Do niej bogaty!

A kiedy mi przyjdzie zagrać
Na cudzym progu,
- Da dana!
Na cudzym progu,
Wykręcę ja fujareczkę
W tym ostrym głogu,
- Da dana!
W tym ostrym głogu!
Będiesz śpiewać mi przy sercu
Gorzкими łzami,
Aż polecą głos żalсны
Tymi łanami...

Chodzi krzywda popod lasem,
Po jarach chodzi,
Nikt nie zgadnie, co za czasem
Złe ziarno zrodzi...

A kiedy mi przyjdzie zagrać
W tym pańskim dworze,
- Da dana!
W tym pańskim dworze,
Wykręcę ja fujareczkę
W najgęstszym borze,
- Da dana!
W najgęstszym borze!

Pamiętają stare drzewa
Tę czarną dolę,
Co tu przeszła przez te chaty
I przez to pole...
Rozśpiewają się piosenki
W jęki i płacze,
Aż ściemnieją złote miody,
Białe kołacze...

A kiedy mi przyjdzie zagrać
Tej nocce śpiącej,
- Da dana!
Tej nocce śpiącej,
Wykręcę ja fujareczkę
Z wierzby płaczącej,
- Da dana!
Z wierzby płaczącej...

Oj, polecą z niej piosenki

Jako ptaszkanie,
Oj, rozniosą ciche szumy
W one j dąbrowie...
Ni ja roli, ni ja chaty,
Nędzny koniucha,
Nocka tylko patrzy na mnie -
I pieśni słucha...